

Sygn. akt I ACa 90/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt I C 218/16,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
-------------------------------	---------------------	----------------------------

Sygn. akt I A Ca 90/18

## UZASADNIENIE

Powódka R. G. w pozwie wniesionym w dniu 15 grudnia 2015 r. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz: 183.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 16 maja 2014

r. do 31 grudnia 2015r. oraz z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty, renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie od dnia zdarzenia, to jest 3 grudnia 2013 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w zapłacie, 4.580,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od 16 maja 2014 r. do zapłaty tytułem kosztów leczenia oraz tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 3 grudnia 2013 r., a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Powódka podniosła, że 3 grudnia 2013 r. w R. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, została potrącona na przejściu dla pieszych przez kierującego samochodem V. (...), ubezpieczonego od OC przez pozwaną. W następstwie wypadku powódka doznała urazu wielonarządowego, urazu głowy, stłuczenia obustronnego płuc, niewydolności krążeniowo-oddechowej, niestabilnego złamania miednicy, otwartego złamania trzonów kości podudzia lewego, złamania wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej prawej i płatau bliższej nasady piszczeli bez przemieszczenia. Powódka była hospitalizowana, wykonano u niej zabieg operacyjny zespolenia otwartego złamania podudzia lewego i przetoczono krew. W dniu 10 stycznia 2014 r. została przewieziona na Oddział (...) (...) w J., gdzie do 7 lutego 2014 r. przechodziła rehabilitację. Poruszała się wówczas jedynie na wózku inwalidzkim. Po wypisaniu powódka kontynuowała leczenie, a także rehabilitację. Lekarze orzecznicy pozwanej orzekli 70% uszczerbek na zdrowiu powódki. Wypadek wywołał u powódki ból fizyczny, ale także głęboki i trwały ślad w psychice, zmuszona była kontynuować naukę w ramach indywidualnego toku nauczania z uwagi na stan zdrowia. Ma trudności z koncentracją, pamięcią. Podnosiła powódka, iż wskutek wypadku ponosi wydatki związane z koniecznością dojazdów do placówek medycznych (opłaty za paliwo, opłaty parkingowe), wydatki na zakup leków, dodatkowe konsultacje medyczne, niezbędne badania specjalistyczne, po wypadku wymagała opieki osób trzecich, co kosztowało 8.400zł. Odszkodowanie w kwocie 296,35 zł stanowi przyznaną przez pozwaną wysokość kosztów leczenia, ale potrąconą ze względu na przyjęcie 30% przyczynienia się powódki. Łącznie odszkodowanie stanowi różnicę między wypłaconą kwotą tytułem opieki 4.116 zł a obliczoną przez powódkę w wysokości 8.400 zł, a także niewypłacony koszt leczenia w wysokości 296,35 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Przyznała, że w dniu 3 grudnia 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowana została powódka. Przyjęła jednak, że powódka, przechodząc przez przejście dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności, ponieważ wchodząc na przejście znajdowała się za zasłaniającym ją pojazdem i pozostawała przez dłuższy czas niewidoczna dla sprawcy wypadku, a także miała na uszach słuchawki i przez cały czas była skoncentrowana na swoim telefonie komórkowym, czym przyczyniła się do powstania szkody w 30%. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność i przyznała powódce zadośćuczynienie w wysokości 110.000 zł, zwrot kosztów leczenia w wysokości 762,83 zł i zwrot kosztów opieki w wysokości 5.880 zł, pomniejszając wypłacone w związku z przyczynieniem powódki. Wypłacone zadośćuczynienie uznała za odpowiednie do doznanej przez powódkę krzywdy, zwłaszcza, że Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej w sprawie o sygn. III K 602/14 zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 20.000zł. Odnosząc się do żądania renty pozwana podniosła, że powódka nie wykazała, aby jej wydatki uległy zwiększeniu. Ewentualne odsetki powinny być jej zdaniem zasądzone od dnia wyrokowania.

Pismem z dnia 8 września 2016 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu o 194,94zł tytułem kosztów dokumentacji medycznej wraz z odsetkami od dnia doręczenia rozszerzonego powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z 12 października 2017r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej orzekł, iż :

1.zasądza od pozwanej A. A. z siedzibą w S. (F.), działającej przez (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powódki R. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 103.000,00 zł. (sto trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od 16 maja 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku;

2.zasądza od pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 4.580,35 zł. (cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt złotych 35/100) z ustawowymi odsetkami 16 maja 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki rentę w kwocie 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych) miesięcznie począwszy od września 2014 roku płatną do 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat do 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat od 1 stycznia 2016 roku;

4. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

zasądza od pozwanej na rzecz powódki 5.105,81 zł. (pięć tysięcy sto pięć złotych 81/100) tytułem kosztów procesu;

5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej od powódki i od strony pozwanej po 350,24 zł. (trzysta pięćdziesiąt złotych 24/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż 3 grudnia 2013r. w R., kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) O. Z. naruszając umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych oznakowanego znakiem D-6 „przejście dla pieszych” i tablicą T-27 „Agatka” wskazującą, że przejście to jest szczególnie często uczęszczane przez dzieci, nie zachował szczególnej ostrożności, nie zmniejszył prędkości jazdy i poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną administracyjną prędkość – 50 km/h, poruszając się we wskazanym miejscu z prędkością około 87 km/h, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu R. G., i na skutek jej potrącenia doprowadził do wypadku drogowego, w którym doznała ona obrażeń ciała stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., za który czyn, stanowiący przestępstwo określone w art. 177 § 2 k.k., został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z 5 grudnia 2014r., zapadłym w sprawie o sygn. III K 602/14. Samochód marki V. (...) o nr rej. (...), którym kierował O. Z. w dniu wypadku był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. Oddział w Polsce.

Jak stwierdzono, w wyniku tego zdarzenia powódka doznała urazu wielonarządowego, stłuczenia klatki piersiowej i płuc, złamania otwartego trzonów kości podudzia lewego z przemieszczeniem odłamów, złamania niestabilnego miednicy, złamania kości w obrębie stawu kolanowego prawego – przynasady bliższej kości piszczelowej i oderwania wyniosłości międzykłykciowej. W czerwcu 2015 r. doznała nadto urazu skrętnego kolana prawego z bólem okołostawowym po stronie przyśrodkowej wskutek naderwania przyczepu więzadła pobocznego piszczelowego. Bezpośrednio po wypadku 3 grudnia 2013r., powódka w stanie ciężkim, niewydolna krążeniowo i oddechowo została przewieziona na Oddział (...) w B., gdzie przebywała do 16 grudnia 2013r. Wykonano jej wówczas sedację, intubację, uzupełnienie objętości łożyska naczyniowego, a po ustabilizowaniu przeprowadzono zespolenie złamania podudzia lewego. Przez 6 dni wymagała wentylacji mechanicznej. Powódce przeprowadzono przetoczenia 3 jednostek krwi.

Od 16 grudnia 2013r. powódka przebywała na Oddziale (...) Szpitala Pediatrycznego w B., gdzie podlegała badaniom i leczeniu do 10 stycznia 2014r. Od 10 stycznia 2014 r. powódka przebywała na Oddziale (...) Szpitala w J., skąd została wypisana

7 lutego 2014r. Powódka podczas tego pobytu odbyła szereg ćwiczeń i zabiegów rehabilitacyjnych. Od 14 lutego 2014 r. powódka kontynuowała leczenie w Poradni (...) Dziecięcej.

Sąd Okręgowy ustalił, iż 27 czerwca 2014r. powódce usunięto 2 pręty TEN z lewej kości piszczelowej. W okresie od 6 listopada do 4 grudnia 2014r. powódka odbywała rehabilitację w trybie stacjonarnym na Oddziale (...) Szpitala w J..

U powódki 28 stycznia 2015 r. rozpoznano niestabilność przyśrodkową prawego stawu kolanowego, bolesną bliznę więzadła pobocznego przyśrodkowego, stan po centralnym wgnieceniu kłykcia bocznego prawej kości piszczelowej, pourazową koślawość I stopnia lewego podudzia, podejrzenie przeciężenia łąkotki przyśrodkowej i dysfunkcję (osłabienie) obustronną mięśni uda. Wymagało to prowadzenia rehabilitacji i ćwiczeń. Powódka kontynuowała rehabilitację w Szpitalu w J. od 16 lutego do 9 marca 2015 r.

Jak ustalono, powódka 7 czerwca 2015 r. doznała skręcenia i naderwania w obrębie piszczelowego więzadła pobocznego kolana prawego, wymagającego założenia unieruchomienia gipsowego. Dalsze zabiegi rehabilitacyjne odbywała w okresie od 13 do 25 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż w związku z wypadkiem z 3 grudnia 2013r. u powódki doszło do pogorszenia wyników w nauce; w latach szkolnych od 2013/2014 do 2015/2016 wymagała ona indywidualnego nauczania, z uwagi dużą męczliwość, dolegliwości bólowe oraz trudności ze skupieniem uwagi i pamięcią, z koncentracją, a także osłabioną pamięć słuchową bezpośrednią. Indywidualny tok nauczania kontynuowała do matury. Do szkoły zawoził ją ojciec, bywały dni, że ból uniemożliwiał jej pozostanie do końca lekcji.

Do przeprowadzenia rezonansu magnetycznego konieczne było zdjęcie aparatu ortodontycznego, a następnie jego ponowne założenie; koszt wyniósł 1.500zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka doznała urazu wielonarządowego, wymagała kilkukrotnej hospitalizacji i leczenia wielospecjalistycznego. Doznane obrażenia były ciężkie i zagrażające życiu, w chwili przyjęcia do szpitala powódka była nieprzytomna, z narastającą niewydolnością oddechową – wymagała działań ratujących życie - intubacji, oddechu wspomaganego respiratorem i sedacji. Uszczerbek na zdrowiu powódki był znaczny – wynosił 68%. Złamania wygoiły się, jednak jeżeli idzie o staw kolanowy, to nie można wykluczyć, że jego późniejszym następstwem będą zmiany zwyrodnieniowe, zresztą pomimo dobrego wyniku czynnościowego leczenia obniżona jest wydolność dynamiczna stawu, powodująca zmniejszenie zdolności do bardziej wymagającej aktywności fizycznej. Uraz kolana, do którego doszło w 2015 r., mógł być związany z urazem doznany w wypadku, ponieważ jego skutkiem była zwiększona podatność na urazy wynikająca z niewygojenia, niestabilności stawu. Jeżeli chodzi o złamanie miednicy, to z uwagi na naruszenie ciągłości obręczy miednicy zróżnicowane topograficznie, wymagało dłuższego leczenia, było powodem większych dolegliwości bólowych, dłuższej rehabilitacji i jest do tej pory powodem dyskomfortu związanego z dłuższym siedzeniem lub podejmowaniem aktywności fizycznej. Może w przyszłości stanowić przesłankę do rozwiązania ciąży przez cesarskie cięcie.

Stwierdzono, że powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 8 godzin dziennie przez pierwsze 3 miesiące po powrocie do domu i w wymiarze 3 godzin dziennie przez kolejne 3 miesiące.

Sąd Okręgowy ustalił, że bezpośrednio po wypadku powódka była nieprzytomna. Po odzyskaniu świadomości nie pamiętała wypadku. Powódka była przerażona swoim stanem, płakała, nie było pewne, czy kiedykolwiek będzie samodzielnie chodzić. Powódka wymagała opieki osób trzecich, którą początkowo sprawował personel szpitala, później – krewni; denerwował ją stan braku samodzielności. Powódka zaczynała chodzić, lecz w dalszym ciągu wymagała pomocy przy czynnościach higienicznych, trzeba jej było przygotowywać posiłki. Pomocy osób trzecich wymagała do końca 2014r.

Powódka przed wypadkiem była osobą zdrową, aktywną, uprawiała sport – koszykówkę, piłkę ręczną, lekkoatletykę, jeździła na zawody, zdobywała medale. Obecnie nie jest w stanie uprawiać sportu, a jedynie ćwiczenia rehabilitacyjne, nie może biegać, ma problemy z kłękaniem, z kucaniem, nie może długo siedzieć, ani stać. Do tej pory odczuwa dolegliwości bólowe – są dni, że leży, nie jest w stanie wykonywać prac domowych, zażywa leki przeciwbólowe, odwołuje spotkania.

Stwierdzono, iż pozwana w wyniku postępowania likwidacyjnego określiła doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu w wysokości łącznie 70%, w tym 15% w zakresie neurologicznym i 55% w zakresie ortopedii.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanej pismem z dnia 14 kwietnia 2014r., domagając się wypłacenia zadośćuczynienia w kwocie 300.000zł i odszkodowania. Pozwana 2 lipca 2014r. uznała 30.000zł za należne powódce zadośćuczynienie za krzywdę. Ostatecznie oceniła wysokość zadośćuczynienia na 110.000zł, uznała poniesienie przez powódkę wydatków na leki w wysokości 237,83zł, koszty opieki 5.880zł, koszty uszkodzonych rzeczy w wysokości 200zł. Przyjęła jednocześnie 30% przyczynienie się powódki do powstania szkody i dlatego przyznała powódce do wypłaty

zadośćuczynienie do łącznej kwoty 97.000zł, a odszkodowanie z tytułu kosztów leków i opieki w wysokości odpowiednio 166,48zł i 4.116zł. Pozwana uznała, że przez pierwsze 3 miesiące powódka wymagała opieki po 8 godzin dziennie, przez kolejne 2 miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie, a stawkę godzinową przyjęła w wysokości 7zł. 9 stycznia 2015 r. pozwana uznała należne powódce koszty leczenia w wysokości 750zł, przy czym po uwzględnieniu przyczynienia w 30% do wypłaty przyznała jej 525zł.

W piśmie z 14 kwietnia 2015 r. pozwana zaproponowała powódce przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 200.000zł, z przyjęciem jej przyczynienia do zaistniałej szkody w wysokości 20%.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, których prawdziwość nie budzi wątpliwości, a strony nie kwestionowały ich treści oraz z zeznań świadków oraz przesłuchania powódki, którym w całości dał wiarę. Jako w pełni wiarygodny oceniono również dowód z opinii biegłych sądowych. Wprawdzie strona pozwana kwestionowała opinię, jednak w ocenie Sądu pierwszej instancji biegli zarówno w pisemnych opiniach uzupełniających, jak też

w ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie, wyjaśnili w sposób przekonujący przyczyny, dla których ustalili tak znaczny uszczerbek na zdrowiu powódki.

W szczególności wyjaśnili, że mimo iż nie ma u powódki trwałych następstw urazu jeśli idzie o uraz płuc, to jednak uraz był poważny – powódka była w stanie zagrożenia życia, ponadto wyjaśnili, że uraz kolana był urazem złożonym, powodującym ryzyko wystąpienia w przyszłości zmian zwyrodnieniowych, zresztą już wystąpiło w obrębie tego stawu uszkodzenie chrząstki stawowej.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, iż odpowiedzialność pozwanej należy rozważyć na podstawie art. 9 ustawy

z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 822 § 1 kc, w aspekcie umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W zakresie należnego powódce odszkodowania przywołał art. 34 ust. 1 wspomnianej ustawy, zwłaszcza, że odpowiedzialność pozwanej za szkodę majątkową i niemajątkową u powódki, związaną z wypadkiem z 3 grudnia 2013r. była bezsporna, wobec objęcia samochodu, którym kierował sprawca wypadku ubezpieczeniem obowiązkowym od odpowiedzialności cywilnej oraz związania Sądu wyrokiem karnym wydanym przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej 5 grudnia 2014r. w sprawie III K 602/14, co do popełnienia przestępstwa przez kierującego, na zasadzie art. 11 kpc.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji teza pozwanej, zgodnie z którą powódka przyczyniła się do wypadku, nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Uznał, iż powódka nie wyszła na przejście zza zasłaniającego ją pojazdu, bowiem była to jedynie wersja przedstawiona przez sprawcę wypadku, stanowiąca jego linię obrony, która nie znalazła jednak potwierdzenia w pozostałych dowodach zebranych w postępowaniu karnym, zwłaszcza zeznaniach świadków: K. R. – kierowcy autobusu i P. S., kolegi powódki, który rozmawiał z nią po wyjściu z autobusu. Odwołał się przy tym Sąd Okręgowy do opinii biegłego, który stwierdził, że w momencie, gdy powódka weszła na przejście dla pieszych, kierujący samochodem Passat znajdował się w odległości około 77 m od niej, a decyzję

o hamowaniu podjął znajdując się w odległości 38 m przed przejściem dla pieszych. Uznał zatem Sąd, iż wyłączną przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie kierującego samochodem Passat, zaś powódka do tego wypadku nie przyczyniła się.

Ustalił zatem odpowiedzialność pozwanej za doznaną przez powódkę krzywdę i ustalenie wysokości zadośćuczynienia, zgodnie z art. 445 § 1 kc, a także odpowiedzialność za szkodę wynikłą z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i ustalił wysokości odszkodowania, stosownie do art. 444 § 1 kc, także za zwiększenie się potrzeb powódki i renty, stosownie do art. 444 § 2 kc.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zgodnie z tymi przepisami, w związku z uszkodzeniem ciała powódki, należało jej przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a jeżeli utraciła całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jej potrzeby – także odpowiednią rentę.

Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego została ustalona z uwzględnieniem jej celu - złagodzenia doznanej przez poszkodowaną krzywdy. Rozważono przy tym wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanej, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, pobyty w szpitalach, rodzaj zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania dolegliwości bólowych, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Sąd Okręgowy zważył, iż zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną, lecz nie nadmierną wobec doznanej krzywdy, wartość. Uznał nadto, że punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie.

Uwzględniając powyższe elementy oraz ustalone okoliczności sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że adekwatne zadośćuczynienie, zgodnie z art. 445 § 1 kc, winno wynieść 200.000zł.

Wskazał, że na rozmiar krzywdy powódki, a tym samym na wysokość zadośćuczynienia, miał wpływ rozmiar jej obrażeń. Powódka bowiem doznała urazu wielonarządowego, a bezpośrednio po wypadku znajdowała się w stanie zagrażającym życiu, musiała być kilkakrotnie hospitalizowana, wymagała wykonania zabiegów i operacji oraz długotrwałej rehabilitacji. Musiała dokończyć edukację w trybie indywidualnego nauczania, przez długi czas była niesamodzielną, wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego, co niewątpliwie wpłynęło

na rozmiar jej cierpienia.

Sąd Okręgowy przyjął, zgodnie z opiniami biegłych, iż u powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu, skoro staw kolanowy jest zagrożony wystąpieniem zmian zwyrodnieniowych, podatny na kolejne urazy, zaś skutkiem złamania obręczy miednicy może być konieczność rozwiązania w przyszłości ciąży powódki przez cesarskie cięcie. Powódka nadto do tej pory odczuwa dolegliwości bólowe, nie wróciła do pełnej sprawności – ma problemy z klękaniem, kucaniem, nie może dłużej stać lub siedzieć. Podkreślał, że rozmiar krzywdy powódki był znaczny także dlatego, że powódka jest osobą młodą, a ze skutkami wypadku i doznanych urazów będzie się zmagać prawdopodobnie do końca życia. Wypadek wpłynął na życie powódki nie tylko z tego względu, że przez czas leczenia i rehabilitacji była pozbawiona możliwości korzystania z rozrywek typowych dla jej wieku, że musiała kończyć edukację w systemie nauczania indywidualnego, ale też dlatego, że obecnie powódka nie może uprawiać sportu, co wcześniej było jej pasją – jeździła na zawody, zdobywała medale.

Przy uwzględnieniu wypłaconej powódce łącznej kwoty 97.000zł, zasądzono zatem z tego tytułu 103.000zł, zaś dalej idące żądanie oddalono. O odsetkach z tytułu opóźnienia Sąd orzekł na podstawie art. 481§ 1 kc, wskazując jako datę początkową ich naliczania, zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 392 z późn. zm.), datę po upływie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowaną zawiadomienia o szkodzie (14 kwietnia 2014r.), stosownie do art. 455 kc.

Podstawę roszczeń odszkodowawczych i rentowych Sąd Okręgowy upatrywał w przepisie art. 444 § 1 i 2 kc.

Zważył, iż dochodzone roszczenie odszkodowawcze wynosiło 4.580,35zł i obejmowało koszty leczenia w wysokości 296,35zł, których pozwana nie przyznała z uwagi na przyjęte przyczynienie się powódki do powstania szkody. Ponieważ nie uznano tego przyczynienia, żądanie powódki uwzględniono w całości. Dochodzone odszkodowanie z tytułu kosztów opieki osób trzecich zostało zgłoszone w wysokości 4.284zł i uznane przez pozwaną w wymiarze 8 godzin dziennie przez 90 dni i w wymiarze 2 godzin dziennie przez kolejne 60 dni, przyjmując stawkę 7 zł/h, przy

czym przyjęła 30% przyczynienie się powódki do wypadku i wypłaciła jej 4.116zł. Sąd pierwszej instancji w całości uwzględnił to żądanie, przy przyjęciu stawki 10zł/h, zgodnie z informacją Dyrektora (...) w B. odnośnie średnich kosztów usług opiekuńczych na tym terenie w danym czasokresie, które przekraczały powyższą stawkę. Zdaniem Sądu fakt, że powódka nie korzystała z usług opiekuńczych, lecz czynności te wykonywali członkowie jej rodziny, nie wpływa na możliwość dochodzenia tych kosztów. Podkreślił, że okres koniecznej opieki nad powódką wynikał z opinii biegłych. Stąd zasądzono odszkodowanie w dochodzonej pozew kwocie wraz z odsetkami, analogicznie jak w odniesieniu do zadośćuczynienia.

Dochodzone na podstawie art. 444 § 2 kc żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości po 1.000zł miesięcznie Sąd Okręgowy uznał za zasadne w części. Zwiększone potrzeby powódki upatrywał w konieczności ponoszenia kosztów dojazdów do placówek medycznych, w wydatkach na zakup leków przeciwbólowych po 50zł, wizyt lekarskich 50zł, dodatkowych konsultacji medycznych i badań specjalistycznych, dojazdów po 20zł miesięcznie. Za słuszne uznał zatem to roszczenie do wysokości po 120zł miesięcznie; dalsze koszty pozostały bowiem nieudowodnione. Odsetki za opóźnienie, na podstawie art. 481 § 1 kc, zasądzono od każdej należności miesięcznej od dnia następującego po dniu płatności.

Żądanie renty za okres sprzed września 2014r. oddalono, bowiem zostało uwzględnione w ramach odszkodowania, natomiast w 2014r. powódka przebywała na turnusie stacjonarnym, nie ponosząc kosztów dojazdów, więc i to roszczenie oddalono.

Nie uwzględniono żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powódki za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku na zasadzie art. 189 kpc, w związku z treścią regulacji art. 442<sup>1</sup> § 3 kc.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów po połowie.

O kosztach sądowych nieuiszczonych przez strony wyrzeczono na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc.

Apelację od tego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1., 2., 3., i 5. oraz 6., wniosła pozwana, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa w zaskarżonej części oraz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje od powódki, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Skarżąca zarzucała naruszenie przepisów postępowania w zakresie art. 233 § 1 kpc i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału poprzez uznanie, iż powódka doznała w wyniku zdarzenia z 3 grudnia 2013r. uszczerbku na zdrowiu w wysokości 68% oraz dolegliwości uzasadniających zadośćuczynienie w kwocie 103.000zł, w oparciu o dowód z opinii biegłych przeprowadzony w niniejszej sprawie, a także uzasadniających zasądzone zaskarżonym wyrokiem odszkodowanie i rentę z tytułu zwiększonych potrzeb. Motywowała, iż zgodnie z tezami biegłych ortopedy traumatologa i neurologa, wprowadzie u powódki doszło do powstania powyższego uszczerbku w rozmiarze 68%, jednakże dolegliwości te wygoiły się, nie należy się spodziewać pogorszenia stanu zdrowia powódki w przyszłości, a nadto uraz kolana z 2015r. nie musiał być związany z wypadkiem. Zarzucała nadto, że niesłusznie nie uwzględniono przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku.

Pozwana zarzucała nadto naruszenie art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 286 kpc w zw. z art. 232 kpc poprzez bezpodstawne oddalenie jej wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii zespołu innych biegłych na dotychczasowe okoliczności; podnosiła, iż stosowne zastrzeżenie na wypadek oddalenia wniosku na rozprawie w dniu 29 września 2017r. zostało zawarte w uprzednim piśmie z 5 maja 2017r. i mimo tego nie zostało zaprotokołowane wbrew normie art. 211 kpc, tym samym pozwana zachowała prawo do podnoszenia tego zarzutu w środku zaskarżenia. Wnosiła zatem o zmianę postanowienia Sądu Okręgowego z 29 września 2017r. poprzez uwzględnienie jej wniosku dowodowego.

Apelująca zgłaszała nadto zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a to w zakresie art. 361 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kpc i art. 444 § 1 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce rażąco wygórowanego zadośćuczynienia i odszkodowania. Podnosiła także zarzut naruszenia art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc i w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003r. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie zasadności roszczenia ubocznego za okres poprzedzający wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji w sytuacji, gdy rozmiar krzywdy powódki był ujawniony dopiero w toku procesu. Uzasadniała, iż w wyniku leczenia i rehabilitacji powódka odzyskała dawną sprawność i pozycję życiową, brak jest nieodwracalnych skutków zdarzenia dla jej życia, zaś przyznane zadośćuczynienie w łącznej kwocie 200.000zł przekracza wysokość przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa i aktualne warunki. Kwestionowała rozmiar uszczerbku ustalony przez biegłych, zgłaszając ponownie wątpliwości już wyjaśnione przez autorów opinii przed Sądem pierwszej instancji i ponawiając zarzut braku ich obiektywizmu i nieskonkretyzowaną dominację empatii nad elementami merytorycznymi w trakcie wydawania opinii. Skarżąca wskazywała ponadto w zakresie zasądzonego odszkodowania na nieprawidłowo przyjętą jej zdaniem stawkę, która winna wynosić nie 10zł/h, lecz 7zł/h, zwłaszcza, że powódka w istocie nie poniosła kosztów opieki, którą sprawowali członkowie jej rodziny. Jeżeli natomiast chodzi o przyznaną powódce rentę z tytułu zwiększonych potrzeb wskazała skarżąca, iż okoliczności ją uzasadniające nie zostały wykazane, bowiem nie udowodniono kosztów dojazdu do placówek medycznych oraz konieczności dalszej rehabilitacji.

Ostatecznie zarzucała skarżąca naruszenie art. 362 kc w zw. z art. 13 ust. 1 i art. 14 pkt 1 litera a) ustawy Prawo o ruchu drogowym przez ich niezastosowanie i bezzasadne przyjęcie, iż powódka nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku z 3 grudnia 2013r. w 30% i niezasadny brak obniżenia przez Sąd kwot zasądzonych z z tego tytułu. Powoływała się przy tym na zeznania świadka P. S., składane w ramach postępowania karnego przed Sądem Rejonowym w Bielsku – Białej, które miałyby potwierdzać niezachowanie ostrożności przez powódkę przy przekraczaniu jezdni.

Powódka w odpowiedzi wniosła o oddalenie apelacji pozwanej i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego. Wskazywała nadto na możliwą oczywistą omyłkę poprzez zasądzenie w miejsce 103.000zł sumy 123.000zł, co winno skutkować także przeliczeniem wysokości kosztów procesu, argumentując, iż intencją Sądu Okręgowego było przyznanie powódce zadośćuczynienia w łącznej wysokości 200.000zł, natomiast dotychczas ustalono świadczenie jedynie w rozmiarze 77.000zł, a nie 97.000zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie mogła odnieść skutku.

W pierwszej kolejności godzi się wskazać, iż następcą prawnym pozwanej stała się w toku postępowania (...) Spółka Akcyjna w W., występująca obecnie w procesie.

Odnosząc się do kwestii ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, wypadało stwierdzić, iż w zakresie niezbędnym dla rozpoznania sporu w niniejszej sprawie były one dokonane właściwie, oparte należycie o materiał dowodowy zaoferowany przez obie strony procesu, reprezentowane przez wykwalifikowanych pełnomocników i prawidłowo oceniony w aspekcie regulacji art. 233 § 1 kpc.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zatem w całości podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i uznał je za własne, bez konieczności zbędnego ponownego przytaczania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, Lex nr 966804; orzeczenie Sadu Najwyższego z 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z 19 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05).

Nie dostrzegł Sąd Apelacyjny naruszenia powyższego przepisu postępowania poprzez uznanie, iż powódka doznała w wyniku zdarzenia z 3 grudnia 2013r. uszczerbku na zdrowiu w wysokości 68% oraz stwierdzonych dolegliwości uzasadniających zadośćuczynienie w kwocie 103000zł, w oparciu o dowód z opinii biegłych przeprowadzony w



niniejszej sprawie, a także uzasadniających zasądzone zaskarżonym wyrokiem odszkodowanie i rentę z tytułu zwiększonych potrzeb.

Zarzut ten w istocie w części odnosi się do sfery rozważań prawnych na gruncie zastosowanych przez Sąd pierwszej instancji, poddać należało go więc stosownej ocenie w dalszej części motywów.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestie oceny wiarygodności dowodów, nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do przyjęcia zasadności tego zarzutu apelacyjnego.

W istocie bowiem rozmiar długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ustalony przez Sąd Okręgowy, wynika z wniosków opinii biegłych wydanych w niniejszej sprawie, uzupełnionych o ustne wyjaśnienia. Opinie te zasadnie uznano za przekonujące, racjonalne i miarodajne do poczynienia ustaleń faktycznych stanowiących podstawę podjętego rozstrzygnięcia. Analizując zarzut dotyczący niesłusznego oddalenia wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych lekarzy, należało zważyć, iż postanowienie Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie zapadło na rozprawie w dniu 29 września 2017r., po przeprowadzeniu pod nieobecność reprezentantów strony pozwanej wyjaśnień co do opinii pisemnej oraz opinii uzupełniającej zespołu biegłych, w wyniku zarzutów zgłaszanych przez pozwaną. Pozwana natomiast domagała się w piśmie z 5 maja 2017r. dopuszczenia dowodu z opinii zespołu innych biegłych, nie znając odpowiedzi dotychczas powołanych biegłych na zgłoszone szczegółowo w piśmie pytania i wątpliwości, bowiem odebranie wyjaśnień od biegłych miało miejsce dopiero na późniejszej rozprawie. Zawarła także w uprzednim co do rozprawy piśmie zastrzeżenia z powołaniem na art. 162 kpc w razie oddalenia jej wniosku dowodowego, zarzucając naruszenie art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 268 kpc poprzez oddalenie wspomnianego wniosku dowodowego z taką motywacją, że generalnie żaden biegły nie przyzna się do błędu orzeczniczego, nie zmieni swojego stanowiska, nie ustosunkuje się merytorycznie do zarzutów zgłaszanych przez strony oraz nie jest w stanie ocenić własnego braku obiektywizmu w wydawaniu opinii. W świetle wyjaśnień biegłych E. M. i K. W., składanych na rozprawie w dniu 29 września 2017r., uznał Sąd Apelacyjny, iż powyższe zarzuty były nieuzasadnione, bowiem biegli wyczerpująco wyjaśnili wszelkie kwestie wątpliwe podnoszone przez pełnomocnika pozwanej w piśmie z 5 maja 2017r., udzielili konkretnych odpowiedzi na zgłaszane w nim pytania, a ich treść okazała się rzetelna, zrozumiała i przekonująca dla Sądów obu instancji. Zarzuty zgłaszane a priori w piśmie procesowym okazały się być zupełnie nieuzasadnione i nie mogły skutkować wzruszeniem postanowienia dowodowego; mimo zgłoszenia zastrzeżenia w formie pisemnej w trybie art. 162 kpc, z zachowaniem wymaganego terminu, pozwana nie uzyskała oczekiwanego skutku. Dopuszczenie dowodu z opinii zespołu innych biegłych na okoliczność rodzaju i charakteru uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia doznanych przez powódkę wskutek wypadku, dolegliwości, jakie powodują, przebiegu procesu ich leczenia, aktualnego stanu zdrowia powódki, ustalenia rozmiaru doznanego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a także rokowań na przyszłość, którego pozwana się domagała, w świetle dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego okazało się więc niekonieczne i jedynie spowodowałoby zbędne przedłużenie postępowania, bowiem okoliczności te już zostały należycie wyjaśnione. W odniesieniu do przedmiotu postępowania oraz treści zgłoszonego w pozwie i popieranego żądania, dowód przeprowadzany na tę okoliczność nadto nie miałby decydującego znaczenia. Uzasadnienie zarzutu zgłoszonego w trybie art. 162 kpc nie zawierało konkretyzacji przyczyn dewaluacji wyjaśnień biegłych składanych następnie na rozprawie w dniu 29 września 2017r., a jedynie generalizujące stwierdzenia pełnomocnika, zaś zarzut braku obiektywizmu mógłby skutkować zgłoszeniem wniosku o wyłączenie biegłych, którego jednak nie złożono. Okoliczność możliwego jedynie pośredniego wpływu wypadku z 3 grudnia 2013r. na kontuzję kolana powódki z 2015r., także należycie została ustalona i oceniona, w świetle twierdzeń biegłych. Niezgodności z informacjami wynikającymi z materiału dowodowego nie sposób się tu dopatrzeć. Zarzut naruszenia przepisów procedury cywilnej sądowej w postaci art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 286 kpc w zw. z art. 232 kpc okazał się zatem nieskuteczny.

Sąd Apelacyjny przyjął, iż powódka należycie wykazała okoliczności uzasadniające przyznanie jej odszkodowania w zasądzonej wysokości z tytułu kosztów leczenia w postaci wydatków za zakup leków oraz kosztów zabiegów i dojazdu do placówek, które zostały zaakceptowane przez pozwaną, przy przyjęciu jednak przez nią przyczynienia się powódki do zdarzenia wywołującego szkodę skutkującego obniżeniem przyznane w toku postępowania likwidacyjnego świadczenia. Również wykazanie roszczenia co do zasady i wysokości w uwzględnionym zakresie, dotyczącym opieki

osób trzecich, nie budziło wątpliwości, mając na uwadze czas i zakres wymaganej opieki, wynikający zarówno z opinii biegłych, jak i z przesłuchania powódki oraz zeznań świadków. Jeżeli natomiast chodzi o przyjętą stawkę za godzinę opieki, słusznie przyjęto tu średnią wartość wynikającą z informacji Dyrektora (...) w B., której wiarygodności i miarodajności nie zaprzeczono w toku procesu.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, iż do powstania roszczenia o rentę wystarcza wystąpienie jednej z podanych w przepisie art. 444 § 2 kc okoliczności, choć w praktyce zazwyczaj splatają się one ze sobą. Samo wystąpienie wskazanych następstw nie uzasadnia jeszcze prawa do renty. Konieczną przesłanką jej uzyskania jest wystąpienie – w następstwie tych okoliczności – szkody w postaci zwiększenia się wydatków lub zmniejszenia dochodów, a także to, aby w następstwie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia miały charakter trwałe, co nie oznacza, że nieodwracalny. Ponieważ renta ma wyrównać szkodę w między innymi postaci wydatków na zwiększone potrzeby, określenie tych wydatków ma istotne znaczenie dla ustalenia wysokości renty. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszlą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, wówczas wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203). Natomiast przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11). W niniejszej sprawie została wykazana konieczność przyjmowania przez powódkę leków przeciwbólowych w związku z odczuwanymi dolegliwościami, a także kontynuowanie rehabilitacji celem utrzymania dotychczas osiągniętych skutków procesów leczniczych i uniknięcia pogorszenia istniejącego stanu, a także konsultacji lekarskich celem zapewnienia odpowiedniego postępowania medycznego. Dowody w postaci przesłuchania powódki oraz zeznań świadków B. G. i K. G. były adekwatne dla poczynienia powyższych stwierdzeń zarówno co do konieczności kontynuowania rehabilitacji, wynikającej także pośrednio z opinii biegłych, jak i co do wysokości, zważywszy na odległości miejsca zamieszkania powódki od wskazanych placówek opieki zdrowotnej. Z uwagi na wiek powódki, średnią aktywność fizyczną adekwatną do niego, przyjęto powyższe wydatki jako konieczne co do zasady, a ich wysokość nie budziła wątpliwości Sądu Apelacyjnego, kierującego się w tej mierze chociażby zasadą doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nadto brak było podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia drogowego z 3 grudnia 2013r., z którego wywodziła swoją szkodę, jak chciała tego apelująca. Okoliczności uzasadniające taką tezę nie zostały w żaden sposób wykazane w niniejszym postępowaniu. Zasób dowodowy zaoferowany w ramach postępowania przed Sądami obu instancji nie pozwalał na dokonanie ustalenia, zgodnie z którym powódka miałaby ponosić częściową odpowiedzialność za zaistnienie wypadku. Nie wynika to w szczególności z treści prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej w sprawie o sygn. III K 602/14, który uznał O. Z. za winnego umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez opisane w nim niezachowanie szczególnej ostrożności, poruszanie się z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną administracyjną prędkość i nie ustąpienie pierwszeństwa pieszej, czym doprowadził do wypadku drogowego, w wyniku którego powódka poniosła szkodę. Wbrew stanowisku skarżącej także treść zeznań świadka P. S. – kolegi powódki, nie wskazuje na przyczynienie się jej do powstania zdarzenia; nie widział on bowiem chwili samego zdarzenia, ani okoliczności wejścia powódki na jezdnię, bowiem odwrócił się i zobaczył ją na sekundę przed uderzeniem przez samochód sprawcy. Ewentualnego nieostrożnego wejścia powódki na przejście dla pieszych nikt w istocie nie potwierdził, natomiast wykazane zostało pełne zawinięcie kierowcy pojazdu w spowodowaniu wypadku. Zarzucanej w apelacji sprzeczności z treścią zeznań, czy też niewłaściwej ich interpretacji, Sąd Odwoławczy się nie dopatrył. Wskazać przy tym należy, iż także w opinii przeprowadzonej w sprawie o sygn. III K 602/14, z której dopuścił i przeprowadził dowód Sąd pierwszej instancji na rozprawie dniu 18 sierpnia 2016r., biegły rekonstruuujący przebieg zdarzenia przyjął brak przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku oraz uznał w oparciu o zasady wiedzy specjalistycznej, że wersja przebiegu wydarzeń przedstawiona przez pozwanego w zakresie przyczynienia się powódki, była jedynie konsekwencją jego linii obrony i nie polegała na prawdzie. Okoliczność, że powódka przechodząc przez przejście dla pieszych trzymała w ręku telefon komórkowy oraz miała założone słuchawki, przy czym jedynie te fakty zostały potwierdzone w odniesieniu do szczegółów jej zachowania w chwili uderzenia na przejściu

dla pieszych, nie może przesądzać o jej przyczynieniu się do zdarzenia w świetle opisu czynu przypisanego wyłącznie sprawie zdarzenia z 3 grudnia 2016r. oraz stanowiącego podstawę prawomocnego wymierzenia mu kary. Nie zostało bowiem ani w ramach postępowania karnego, ani w toku niniejszego procesu wykazane, iżby powódka wyszła zza samochodu van bezpośrednio przed jadący samochód sprawcy, a jedynie ta okoliczność mogłaby uzasadniać tezę pozwanej o przyczynieniu się powódki do powstania kolizji drogowej, zgodnie z tezami biegłego. Wyłączną przyczyną wypadku było bowiem umyślne niezachowanie przez kierowcę zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zbyt duża, niedozwolona prędkość pojazdu sprawcy i nieudzielenie pierwszeństwa pieszej powódce. Zarówno zatem przepisy prawa procesowego wskazywane w apelacji, jak i prawa materialnego w postaci art. 362 kc w zw. z art. 13 ust. 1 i art. 14 pkt 1 litera a) ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie zostały zdaniem Sądu Apelacyjnego naruszone przy wyrokowaniu przez Sąd pierwszej instancji.

Wbrew stanowisku skarżącej nie doszło do naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego we wskazany w apelacji sposób. Wnioski co do stanu faktycznego, wysnute przez Sąd Okręgowy, odpowiadały bowiem w pełni treści niesionej przez poszczególne środki dowodowe. Sąd Odwoławczy zważył, iż skuteczne zakwestionowanie zasady swobodnej oceny dowodów wymaga od skarżącej wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Podważenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wymaga więc od skarżącej wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego

zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 września 2018r., I ACa 112/18, LEX nr 2561178). W niniejszej sprawie, za wyjątkiem subiektywnego przekonania skarżącej, żadne inne przesłanki nie przemawiają za uznaniem naruszenia w tej, ani innej mierze, zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy. Zarówno bowiem stopień uszczerbku na zdrowiu pozwanej, jak i ewentualny związek jej kontuzji kolana w 2015r. ze zdarzeniem z 3 grudnia 2013r. oraz ustalony rozmiar krzywdy, kosztów leczenia, zwiększenia potrzeb życiowych, zostały należycie ustalone, w odniesieniu do materiału dowodowego przedłożonego głównie przez stronę powodową. Kwestia oceny zaś, jaka suma zadośćuczynienia byłaby adekwatna oraz jakie odszkodowanie i renta byłyby należne powódce, w prawidłowo ustalonych okolicznościach faktycznych, pozostaje w zakresie oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i poddanej poniższej kontroli instancyjnej w aspekcie regulacji prawnych.

W świetle niewadliwie ustalonego stanu faktycznego, zasądzone świadczenia z tytułu odszkodowania i renty znajdowały oparcie w przywołanych i właściwie zastosowanych przepisach prawa materialnego, które wbrew stanowisku skarżącej nie zostały naruszone. Również zadośćuczynienie jawiło się jako prawidłowo ustalone. Sąd Okręgowy wnikliwie ustalił i ocenił całokształt okoliczności faktycznych i kryteriów, które winny być rozważone przy ustalaniu odpowiedniej sumy dla spełnienia funkcji kompensacyjnej przez świadczenie tego rodzaju. Wszystkie wymagane elementy zostały wszechstronnie rozważone, a tok rozumowania przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zyskał pełne poparcie Sądu Apelacyjnego jako racjonalny, logiczny i przekonujący. Odpowiednie znaczenie zostało nadane rodzajowi krzywdy doznanej przez powódkę, uwzględniono nie tylko jej młody wiek, stan rozwoju, dotychczasową aktywność życiową i etap edukacji, ale także indywidualne cechy powódki. Wskazać wypada, iż powódka przeszła ciężkie leczenie i długotrwałą rehabilitację, podlegała rozciągniętej w czasie hospitalizacji w różnych ośrodkach, a dojście do stanu optymalnej sprawności kosztowało ją dużo wysiłku i pracy w ramach rehabilitacji. Pozwana wprawdzie powołuje się na niewielkie obecnie wymierne skutki zdarzenia dla zdrowia powódki, jednakże godzi się wskazać, że pozytywny efekt leczenia i rehabilitacji nie niweluje wszak dyskomfortu i traumatycznych przeżyć oraz poczucia krzywdy, które stały się udziałem powódki, jej krzywdy w tym zakresie. Negatywne doznania związane z koniecznością odzyskiwania utraconej sprawności po przebyciu urazu określonego

przez biegłego neurologa jako znaczący i groźny w możliwych konsekwencjach, poczucie bezradności i uzależnienia od innych osób, utrudnienia związane z nauką w indywidualnym trybie nauczania, nie straciły istotnego znaczenia dla kwestii zadośćuczynienia za cierpienie i ból wyłącznie z uwagi na pozytywne efekty pobieranego leczenia fizycznych uszczerbków. Także procentowy uszczerbek na zdrowiu, na który tak silny nacisk kładzie apelująca, ma znaczenie drugorzędne, w świetle rozmiaru krzywd doznanych przez powódkę w związku z wypadkiem z 3 grudnia 2013r. Jako szczególnie istotna jawi się ewentualna konieczność rozważenia rozwiązania przyszłej ciąży powódki w drodze cesarskiego cięcia, wynikała z obrażeń doznanych w związku kolizją, zważywszy na wiek poszkodowanej i jej sytuację życiową. Wobec tego globalna wysokość należnego powódce zadośćuczynienia słusznie została oceniona przez Sąd Okręgowy na 200.000zł. Zasadnie uwzględniono nadto świadczenie zasądzone od sprawcy w wyroku karnym skazującym. Kwota nawiazki, przyznana w wyroku karnym, winna być uwzględniona przez sąd cywilny przy ustalaniu wysokości należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia; nie ma tu znaczenia, który podmiot został zobowiązany do zapłacenia nawiazki, liczy się wyłącznie to, czy przedmiotem obu postępowań była ta sama szkoda (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 marca 2018 r., I ACa 966/17, LEX nr 2501299). Zważywszy na wysokość dotychczas wypłaconego powódce z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie związane z wypadkiem z 3 grudnia 2013r., w postaci sumy 2000zł nawiazki oraz 77000zł świadczenia od pozwanej, uznano, że nie doszło do omyłki pisarskiej czy matematycznej Sądu pierwszej instancji, jak sugerowała to powódka w odpowiedzi na apelację. Zasądzenie 103.000zł było bowiem zgodne z intencją Sądu oraz szczegółowo wyliczone i uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że ingerencja Sądu Odwoławczego w podjęte przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcie dotyczące zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia jest uzasadniona tylko wówczas, gdy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 września 2015 r., I ACa 393/15, LEX nr 1842328, wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz. 53). Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a przyznane świadczenie było wyważone. Z tych przyczyn apelacja pozwanej co do wysokości zasądzanego zadośćuczynienia także nie mogła odnieść skutku, a zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 361 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kpc i art. 444 § 1 kc okazał się być niezasadny.

Nie doszło także podnoszonego w środku zaskarżenia pozwanej do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc i w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003r. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie zasadności roszczenia odsetkowego od zasądzanego zadośćuczynienia za okres poprzedzający wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny stoi bowiem na stanowisku, iż orzeczenie sądowe w tym przedmiocie nie ma charakteru prawnokształtującego, lecz deklaratoryjny (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 lipca 2016r., I ACa 1221/15). Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę oraz odszkodowanie stają się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 kc). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 kc) (zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 lipca 2016r., I ACa 172/16), jak zasadnie przyjął to Sąd pierwszej instancji. Uzasadnia to naliczenie odsetek od zasądzanego na rzecz powódki zadośćuczynienia i odszkodowania, począwszy od 16 maja 2014r. do 31 grudnia 2015r. i od 1 stycznia 2016r., na zasadzie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podkreślenia wymaga, iż nie zachodzą w niniejszej sprawie szczególne okoliczności pozwalające na przyjęcie innego terminu wymagalności, niż wyżej wskazany, bowiem stan zdrowia powódki na przestrzeni omawianego okresu nie ulegał zmianie w sposób pozwalający pozwanej na inną ocenę zasadności jej żądania zadośćuczynienia, niż to uczyniono zaskarżonym wyrokiem.

Z tych przyczyn oddalono bezzasadną apelację pozwanej z mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego wyrzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, stosownie do wyniku sporu, obciążając przegrywającą pozwaną obowiązkiem ich zwrotu na rzecz wygrywającej powódki.

Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącego adwokatem, obliczone stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdarska-Pilis